
III Forum Prawa Spółek, Łódź, 17 maja 2013 r.

Palestra 58/1-2(661-662), 315

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O ile projekty eseldowski i palikotowy wywołują u mnie mieszające się stany wesołości i płaczu, o tyle poważnie jestem zaniepokojony pomysłami partii rządzącej. Propozycja przez PO zmiana treści art. 256 § 1 k.k. jest niczym innym jak projektem wprowadzenia do polskiego systemu prawa **cenury represyjnej**. Szczególną uwagę zwraca pomysł objęcia penalizacją znieważania grupy osób lub osoby czy też nawoływania do nienawiści wobec grupy osób lub osoby z powodu jej przynależności **politycznej, społecznej, naturalnych cech osobistych** lub **przekonań** i depenalizacja takich działań na tle wyznaniowym albo ze względu na bezwyznaniowość. Jeżeli projektodawcy usiłują stawiać znak równości pomiędzy przekonaniem a wyznaniem albo bezwyznaniowością danej grupy osób czy też osoby, to popełniają błąd. Z wyznawania lub też niewyznawania jakiejś religii mogą wynikać jakieś przekonania, ale przecież nie muszą. **A naturalne cechy osobiste?** Czym one są? Kolorem oczu, odcieniem włosów, wzrostem, wagą, płcią, wiekiem? Nie mieszczą się tu skłonności homoseksualne, bo one są sprzeczne z naturą człowieka. Nasuwa się pytanie, czy stwierdzenie *wszystkie niebieskookie blondynki są głupie!* już wyczerpuje znamiona tego znowelizowanego przestępstwa, czy nie? Czy stwierdzenie *wszyscy bogaci to złodzieje* to po nowelizacji k.k. według pomysłu platformerskiego już przestępstwo, czy jeszcze nie? A krytyczne wypowiedzenie się na temat polityka jakiejś partii, niekoniecznie tej, która jest autorem tego projektu, albo całej partii i jej programu – czy na to już będzie paragraf, czy jeszcze nie? Jeżeli padnie zdanie: *ta partia jest do niczego* albo bardziej dosadnie, bardziej zbliżone do stylu Marszałka Piłsudskiego, *że ci politycy to kur doglądać powinni, a nie polityką się zajmować* – czy zainteresuje się tym prokurator?

O co tak naprawdę chodzi politykom PO? *My, Polacy uważamy, że jesteśmy narodem tolerancyjnym (...) uważamy, że jesteśmy krajem, gdzie każdy może czuć się bezpieczny, że szanujemy siebie nawzajem, ale niestety to są nasze marzenia. Życie pokazuje, że potrafimy być nietolerancyjni, okrutni dla siebie nawzajem, dlatego chcemy wprowadzić takie zapisy, które dają ochronę prawną dla osób, które mogą czuć się pokrzywdzone* – powiedziała na konferencji prasowej w Sejmie wiceprzewodnicząca klubu PO Małgorzata Kidawa-Błońska. *My, Polacy? A może my, posłowie?* Bo rzecz w tym, że tymi pokrzywdzonymi, czy też zagrożonymi, są coraz częściej politycy, z uwagi na krytykę ich poczynań, działań lub zaniechań, albo rażący brak kompetencji. I to w ich, wyłącznie w ich interesie PO zamierza wprowadzić do Kodeksu karnego przepis tworzący w Polsce **cenurę represyjną**. By każdy polityk zyskał narzędzie ucinające krytykę pod jego adresem w postaci doniesienia, jakoby padł ofiarą „mowy nienawiści”.

Polska była już na takiej „ścieżce i kursie”, że za krytyczne wypowiedzenie się o polityku to nie tylko po buzi się dostawało od panów w mundurach lub cywili, ale i władza proces karny wytoczyła i na więzienie skazywała. Mam tu na myśli proces docenta Cywińskiego z roku 1938, kiedy za słowa o pewnym polityku, już zresztą nieżyjącym, *obwarzanku i kabotynie*, w ten właśnie sposób tego wileńskiego naukowca potraktowano. Był to piękny przykład cenury represyjnej. Jeżeli ktokolwiek ma zamiar wzorować się na tamtych wydarzeniach, to apeluję, by nie szedł tą drogą, żeby zszedł z tej ścieżki, żeby porzucił kurs obrany na wprowadzenie w Polsce **cenury represyjnej**.

Zwracam się z apelem, aby w niniejszej sprawie zabrali głos przedstawiciele samorządu.

Jacek Kędziński